

**JELENIÓGÓRSKIE TOWARZYSTWO
FOTOGRAFICZNE**

Robert Łukaszewski

wystawa fotografii

*„ ... gdzie ulice nie
mają nazw...”*



**GALERIA JTF
JELENIA GÓRA ul. Podwale 1a
GRUDZIEŃ 2003**

„... kiedy po raz pierwszy zdecydowałem udać się do Chorwacji w głowie posiadałem jedynie strzępki informacji na temat kraju, który leży gdzieś na południu Europy. Wspaniała pogoda, ciepła woda oraz przepiękne plaże, to jedyne pierwsze moje skojarzenia o kraju położonym nad Adriatykiem. Przed wyjazdem zastanawiałem się, nawet czy w ogóle warto zabierać ze sobą aparat? Lecz już pierwszy kontakt z literaturą okazał się taką kopalnią wiedzy, aby skutecznie zachęcić mnie na wyjazd do krainy „tysiąca wysp i wysepek”. Niepowtarzalne piękno zróżnicowanych krain geograficznych, fascynujące zabytki kultury i sztuki, wiele miast – prawdziwych pereł architektury, czego może chcieć więcej człowiek zainteresowany sporządzeniem ciekawej dokumentacji fotograficznej?

Pakując się zabrałem aparat, kilka rolek filmów, wsiadłem w samochód i po dwunastu godzinach jazdy przekroczyłem granicę Chorwacji. Która przywitała mnie cudowną pogodą oraz szczegółową kontrolą zawartości bagażnika mojego samochodu przez chorwackich celników. Szybko okazało się, że informacje przedstawione w literaturze są jak najbardziej prawdziwe.

Podążając na południe półwyspu Istria w kierunku miasta Puli przejeżdżałem obok przepięknie położonych miejscowości, z których każda się zaprasza do odwiedzin i spędzenia w niej chociażby chwil. I co ciekawe, nie były to miejscowości znane z przewodników, lecz zwyczajne chorwackie, przydrożne miejscowości. Blisko trzy godzinny przejazd wzdłuż półwyspu zaintrygował mnie na tyle swoim klimatem piękna, że postanowiłem pozostać tutaj dłużej niż to było zaplanowane.

Zauroczony krajobrazem oraz specyficznym klimatem półwyspu Istria ponieważ zmuszony zostałem do weryfikacji swoich planów związanych z tutejszym pobytem. Na przydrożnej stacji benzynowej kupiłem mapy najbliższej okolicy. Zwiedzanie dużych miast odłożyłem sobie na później. I to tylko pod warunkiem, że wystarczy mi czasu. Od razu szczególną uwagę zwróciłem na miejscowości o interesująco brzmiących nazwach: Svetvincenat, Barban, Pican, czy Gracisce.

Wysiadając z samochodu w pierwszej miejscowości stwierdziłem, że to tu właśnie rozpoczyna się moja przygoda z Chorwacją. Zawitałem do kilkunastu małych i mniejszych miejscowości półwyspu. Osiedla te często składały się jedynie z kilku domostw, jednej dwóch ulic i co ciekawe w każdej znajdowała się co najmniej jedna knajpa, gdzie znużeni upałem Chorwaci szukają ucieczki przed słońcem. W każdym miasteczku odnalazłem motywy, które bardzo wiele mówiły o mieszkańcach, ich historii czy o ich życiu codziennym. Przecudowny klimat spokoju, ciszy i szczęścia udzielał się gdy tylko wysiadło się z samochodu. Dziesiątki przepięknych uliczek, kamiennych budynków, w których toczyło się sielankowe życie mieszkańców, udzielało się tak mocno, że postanowiłem stworzyć cykl fotograficzny poświęcony tym miejscom. Spotkałem się tam rów-

niez z wielką życzliwością mieszkańców. Niemalże w każdym miejscu witany byłem z olbrzymią serdecznością, wszędzie zapraszano mnie na poczęstunek a przynajmniej na lampkę tamtejszego wina lub czegoś mocniejszego.

I tak zleciało dwa tygodnie. Od miejscowości, do miejscowości od jednej historii do drugiej. Poznając Chorwację od tej strony, poznałem jej nieco inne oblicze. Nie do końca takie jakie opisują w folderach biur podróży. Kraj ten, to nie tylko zatłoczone turystami plaże, promenady i przepiękne wyspy. To również tereny z rozsianymi miastami czy miasteczkami, w których życie toczy się swoim rytmem. Miejscowościami, w których każda ulica, każdy dom, osłonięte są mgiełką tajemniczości i specyficznego klimatu. To miejsca, gdzie ulice nie mają nazw ale mają swoją historię, swojego ducha i swój niepowtarzalny nastrój ...”.

Robert Lukaszewski



Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwałe 1a tel. (0-75) 75-264-35
e-mail: jtf@skrzynka.pl

Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Biłozor, tel. (0-75) 75 26 250. Druk bezpłatny